Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

**Przez lud — dla ludu!**
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

**Nr. 2** Katowice, sobota 2-go stycznia 1932 r. **Rok 31**

## W imię gospodarczej samowystarczalności.

Obecną sytuację w międzynarodowych stosunkach handlowych scharakteryzować można jako powszechną wojnę celną między wszystkiemi niemal państwami. Obok tej groźnej w następstwa dla rozwoju gospodarczego świata wojny trwa niemniej groźna i zacięta walka walutowa, prowadzona w drodze ograniczeń dewizowych. Ograniczenia te pod pretekstem obrony waluty są często niczem innem, jak tylko ukrytym środkiem w walce o zmniejszenie przywozu. Państwa osłonięte, niby wałem ochronnym wysokiemi cłami, zakazami przywozu w różnych formach przeważnie zaś w formie kontyngentów, ograniczeniami dewizowemi i wreszcie przeróżnemi nakazami i przepisami weterynaryjnemi i specjalnemi zarządzeniami taryfowemi oraz przepisami standaryzacyjnemi, nie dopuszczają na swój rynek towarów zagranicznych, forsując jednocześnie swój eksport. Jeżeli do tego dodamy korzyści, jakie ciągnie handel państw, których waluta obniżyła swój kurs w stosunku do parytetu złota, z tego właśnie spadku kursu waluty — będziemy mieli dokładny obraz środków, jakiemi walczy znaczna część państw w dziedzinie handlowej z innemi krajami. Ale nie koniec na tem. Środki walki wprowadzane w jednych państwach wywołują zarządzenia odwetowe w innych państwach. Ilość rozporządzeń, wprowadzających nowe zarządzenia i ograniczenia celne rośnie z dnia na dzień.

Na tem tle polska polityka handlowa, niezmieniana nawet w swych szczegółowych rozporządzeniach celnych od lat paru, stanowiła wyjątek. Polska bowiem była jednym z nielicznych krajów, stosujących zasadę wolnego handlu. Stosowała ona tę zasadę mimo to, że eksport nasz napotykał na ogromne trudności u głównych naszych odbiorców. Stosowała ją w momencie, gdy nawet kraje o tradycyjnej linji liberalizmu handlowego jak wielkie imperjum brytyjskie, jak Holandja, oraz kraje, posiadające najpomyślniejszą dziś sytuację gospodarczą, okraszaną korzystnym, czynnym bilansem płatniczym, jak Francja, Belgja i Szwajcarja przed wielu już miesiącami weszły na drogę reglamentacji przywozu. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach Państwo Polskie ze względu na grożące jego najżywotniejszym i najpoważniejszym interesom gospodarczym niebezpieczeństwo nie mogło trzymać się zasad wolnego handlu. Swobodne oddziaływanie praw gospodarczych, zdolność konkurencyjna naszych towarów i wysiłki eksporterów nie mogły bowiem pokonać tych sztucznie wzniesionych przeszkód w międzypaństwowych stosunkach handlowych. Polska usiłowała przeciwdziałać wytworzonym warunkom zwiększeniem naszego wywozu przy niezmniejszaniu przywozu z zagranicy. Te usiłowania jednak rozbiły się o najeżone kolcami mury nowych ograniczeń importowych, dewizowych i podwyżek celnych. Przed Polską stanęła więc konieczność, narzucona jej przez międzynarodową sytuację — sięgnięcia po analogiczną broń. W konsekwencji tej konieczności rząd polski wydał rozporządzenie o zakazie przywozu całego szeregu artykułów do Polski oraz o podwyżkach ceł na wiele towarów. Jednocześnie udzielono nowych znacznych zniżek celnych na towary, niewyrabiane w kraju.

W najbliższych dniach zaś ogłoszone zostaną dalsze rozporządzenia z tej dziedziny, które stanowią jedną logicznie i gospodarczo powiązaną całość. Nowe te zarządzenia zmierzają do zachowania w dalszym ciągu czynnego saldo naszego bilansu handlowego. Polska bowiem, jako kraj dłużniczy, musi czuwać nad utrzymaniem czynnego bilansu obrotu towarowego z zagranicą, którego nadwyżki są niezbędne dla wyrównania bilansu płatniczego. To jest pierwszy cel wprowadzenia zakazu przywozu i podwyżek celnych. Ograniczą one bowiem przywóz do Polski zbędnych towarów, a tem samem produkcja rodzima uzyska specjalną ochronę przed zagraniczną konkurencją wzmożoną ostatnio w sposób szczególny przez odpowiednią politykę obcych państw. Ochrona produkcji krajowej jest jednoznaczna z utrzymaniem dotychczasowego poziomu zatrudnienia, czyli przeciwdziała wzrostowi bezrobocia. Inne zmiany w taryfie celnej, szczególnie jeśli chodzi o mające ukazać się niebawem rozporządzenie o ulgach celnych, stosowanych przy przywozie towarów przez porty polskie, mają na celu ułatwienia organizacyjne, zmierzające do zracjonalizowania eksportu bądź importu pewnych towarów. Zarządzenia te stworzą gospodarczą podstawę do wytworzenia odpowiedniej ilości składów eksportowych i importowych w Gdyni, skierują transporty z obcych portów zachodnich i drogi lądowej do portów polskich.

Całokształt tych rozporządzeń celnych ma więc na uwadze szerokie cele gospodarcze Polski. Dlatego też posiadają one niezmierną wagę dla całokształtu naszego życia gospodarczego. Stwarzają one pierwszy krok w kierunku radykalnej ochrony naszego rynku i dają nam podstawę do korzystnej dla nas rewizji dotychczasowych traktatów handlowych, które utraciły w większości wypadków swój właściwy sens gospodarczy, a których zmiany natrafiały dotychczas ze względu na posuniętą do maksymalnych granic ustępliwości politykę handlową Polski na poważne trudności.

**Z.**

## Indje w ogniu wojny religijnej.

**Delhi.** Rozruchy, jakie zaszły w tych dniach w Peshawarze i w Kohat (w pobliżu Peshawaru), mają odmienne tło od ruchu narodowego Hindusów z Gandhim na czele. Rozruchy peshawarskie zostały wywołane przez organizację tak zwanych „czerwonych koszul", kierowaną przez znanego agitatora muzułmańskiego, Abdul-Gafar chana, który posiada wielkie wpływy nietylko w północnej części właściwych Indyj, lecz i wśród plemion granicznych, a w tej liczbie i wśród Afrydów. Jest to ruch czysto muzułmański, zdążający do uwolnienia rejonu powyższego z pod władzy angielskiej celem utworzenia własnego państwa. **Ruch jest popierany z jednej strony przez Moskwę, a z drugiej przez wpływowe koła muzułmańskie w całych Indjach.** Należy przypuszczać, że Abdul Gafar chan przygotowuje szeroko zakrojoną akcję polityczną na wypadek usamodzielnienia Indji, a to celem oderwania od nich całej postaci północnej i północno-zachodniej, zamieszkałej przez większość muzułmańską. W ten sposób **akcja Abdul-Gafar chana jest zwrócona nietylko przeciwko Anglji, lecz także przeciwko Gandhiemu i nacjonalizmowi hinduskiemu.** Jest rzeczą znamienną że jednocześnie wybuchły tarcia między Hindusami a muzułmanami i w Lahore.

Należy się spodziewać, że Gandhi i jego przyjaciele spotkają się odtąd na terenie Indji z energicznym sprzeciwem ze strony muzułmanów i mniejszości, które zawarły między sobą pakt przeciwhinduski.

### Wicekról Indyj grozi.

**Londyn. Wicekról Indyj przesłał Gandhiemu ostrzeżenie,** aby wpłynął na działaczy narodowych, by zaprzestali propagandy antybrytyjskiej i wpływami swojemi starał się utworzyć grunt podatny do współpracy między narodem indyjskim a władzami brytyjskiemi, gdyż w przeciwnym razie **wystąpi przeciw agitatorom z jak najostrzejszemi represaljami.** Wicekról podkreśla, że władze brytyjskie z całą surowością wystąpią przeciw organizacjom, które świadomie dążą do wywołania w kraju zamieszek i wywierają ujemny wpływ na rozwój gospodarczy kraju.

## Wizyta o dużem znaczeniu politycznem.

### Książe Ghika przybędzie do Warszawy.

**Bukareszt.** Odnośnie do wizyty warszawskiej rumuńskiego ministra spr. zagranicznych Ghika, donoszą ze strony miarodajnej, że min. Ghika wyjedzie 7. stycznia w towarzystwie posła polskiego w Bukareszcie hr. Szembeka do Warszawy, gdzie zabawi 2 dni. **Minister Ghika przyjęty zostanie przez Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego oraz premjera.** Pozatem odbędą się przyjęcia oficjalne w min. spraw zagranicznych oraz w poselstwie. Podczas przyjęcia w min. spraw zagranicznych **wygłoszą ministrowie Ghika i Zaleski przemówienia, które posiadać będą wielkie znaczenie polityczne.**

Dnia 10 stycznia powróci min. Ghika do Bukaresztu. Równocześnie przybędzie do Bukaresztu Titulescu oraz przedstawiciel Rumunji przy Lidze Narodów, celem omówienia z min. Ghiką stanowiska Rumunji na bliskiej konferencji rozbrojeniowej. Dnia 17 stycznia uda się min. Ghika do Pragi, gdzie zabawi 2 dni. Jest możliwe, że wyjedzie on stamtąd razem z dr. Beneszem na nadzwyczajną konferencję do Montreaux.

## Ameryka nie chce radzić o niemieckich odszkodowaniach.

**Berlin.** Ambasador angielski w Berlinie, Sir Horace Rumbold, zjawił się wczoraj u sekretarza stanu von Bülowa i imieniem swego rządu zaproponował mu zwołanie konferencji reparacyjnej na 18 stycznia do Lozanny. Rząd niemiecki prawdopodobnie w dniu dzisiejszym udzieli angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych odpowiedzi, w której wyrazi swą zgodę na termin i zaproponowane miejsce konferencji.

Równocześnie angielscy dyplomatyczni przedstawiciele we Francji, Polsce, Italji, Belgji, Japonji, Grecji, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i w Portugalji przedłożyli wniosek swoich rządów. Natomiast ze strony francuskiej proponowany jest 20 stycznia jako data rozpoczęcia konferencji. Wobec tego nie ulega już wątpliwości, że międzynarodowa konferencja reparacyjna odbędzie się w Lozannie.

W konferencji wezmą udział tylko zainteresowane państwa europejskie, okazało się bowiem, że **rząd amerykański nie wyśle swego oficjalnego przedstawiciela do Lozanny,** bez względu na to, czy temat rokowań ograniczony będzie tylko do kwestji odszkodowań, czy też rozszerzony na sprawę niemieckich długów prywatnych.

**Popieraj przemysł rodzimy a dasz prace bezrobotnym.**

# Z frontu walki pracy z kapitałem.

**Katowice.** Wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął w czwartek delegacje robotników i urzędników huty „Pokoju". Delegacja zaprotestowała przeciw składowi osobowemu nadzoru sądowego, ustanowionego przed kilku dniami przez sąd grodzki w Katowicach. W proteście delegacja podniosła, że nadzór w obecnym składzie personalnym nie daje gwarancji fachowego prowadzenia agend tego koncernu, oraz nie przyczyni się do uzyskania kredytów, niezbędnych dla uzdrowienia tego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Wojewoda Grażyński odpowiedział, że co do składu osobowego nadzoru sądowego, to kompetentnym jest tu tylko sąd grodzki w Katowicach, że jednak w miarę nadchodzących protestów starał się będzie o ich załatwienie. Równocześnie delegacja prosiła p. wojewodę o interwencję, aby pracownikom huty Baildon w Katowicach tak robotnikom jak i urzędnikom wypłacono zaległe pobory za listopad, względnie grudzień z. r. i w tej sprawie wojewoda przyrzekł interwencję. Równocześnie w dyrekcji huty „Pokoju" zjawiła się liczna grupa robotników huty Baildon, prosząc o wypłacenie zaległych zarobków. Po odpowiedzi dyrekcji delegacja udała się na rynek w Katowicach i zamierzała demonstracyjnie pociągnąć pod województwo, jednak została rozproszona przez policję.

### Umizgi księcia pszczyńskiego do rządu polskiego.

**Warszawa.** 22 grudnia odbył w Warszawie narady książę pszczyński (młodszy) z przedstawicielami rządu polskiego, m. in. z ministrem Kozłowskim, zabiegając w sprawie ugody z rządem polskim w dziedzinie podatkowej oraz w sprawach personalnych, dotyczących administracji i jego przedsiębiorstw przemysłowych. Jak słychać, sprawa ugody pomiędzy księciem pszczyńskim a rządem polskim jest na dobrej drodze. Ugoda ta ma być sfinalizowaną z początkiem stycznia 1932 w Warszawie. Ugoda pomiędzy księciem pszczyńskim a rządem polskim w każdym razie ma być zawarta jeszcze przed najbliższem posiedzeniem Rady Ligi Narodów w Genewie. W Warszawie ma być otwarta z dniem 1 lutego b. r. delegatura przedsiębiorstw księcia pszczyńskiego, złożona z samych urzędników polskich.

## Ohydna profanacja kościoła.

**Wrocław.** W miejscowości Kamitz na niemieckim Śląsku Dolnym, w miejscowym kościele dopuszczono się **ohydnej zbrodni świętokradztwa.** Mianowicie w nocy ze środy na czwartek nieznani przestępcy włamali się do miejscowego kościoła, poniszczyli w zakrystji sprzęty i szafy kościelne, połamali siekierą tabernakulum oraz **zbezcześcili figurę Chrystusa na wielkim ołtarzu. Mianowicie figurę tę obrabowali, a następnie siekierą obcięli jej głowę.** Świętokradztwo to wywołało olbrzymie wzburzenie w całej gminie. Prawdopodobnie sprawcy należeli do kół komunistycznych. Policja rozpoczęła energiczne dochodzenie.

## W przededniu wojny światowej na Oceanie Spokojnym?

**Moskwa.** Prasa japońska donosi, iż Stany Zjednoczone przekazały flocie Oceanu Spokojnego nowy aerostat „Akron". Na Wyspach Hawajskich odbywa się koncentracja wojsk amerykańskich. Wysłano tam 300 samolotów. Komentując wiadomość o manewrach, jakie w najbliższym czasie mają urządzić Stany Zjednoczone na Oceanie Spokojnym, gazeta „Michon Tokio" pisze: — „Chcemy czy nie chcemy, lecz **stoimy w przededniu drugiej wojny światowej w Basenie Oceanu Spokojnego.** Amerykańska flota koncentruje się obecnie pod pretekstem manewrów. Japonja powinna być gotowa".




### Napuszona odezwa noworoczna Hitlera.

**Berlin.** Adolf Hittler ogłosił noworoczne orędzie do swoich zwolenników, w którem m. in. oświadcza:

— Skończył się 12-ty rok walki naszego ruchu W r. 1931 przeistoczył się nasz ruch w największą partję Niemiec. Ilość naszych zwolenników wynosi obecnie ponad 15 miljonów. Nie żądam od was niczego nielegalnego, nie domagam się aby wasze sumienie popadło w konflikt z prawem, domagam się jedynie, abyście mnie na drodze, dozwolonej przez prawo a wykreślonej mi przez moje sumienie i poglądy wiernie towarzyszyli i wasz los z moim zwiazali. Droga od 7 mężczyzn do 15 miljonów była cięższa, niż droga od 15 miljonów do narodu niemieckiego.

Odezwa kończy się wiecowemi patetycznemi frazesami.

### Austrja wyciąga naukę z doświadczenia.

**Wiedeń.** Tuż po zakończeniu procesu Pfriemera 18 bm. wydał rząd austrjacki rozporządzenie zabraniające zgromadzeń i manifestacji od 19 grudnia do 6 stycznia. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zastanawiano się nad wydaniem nowego rozporządzenia przedłużającego ten zakaz. Jest to jak słychać w kołach politycznych w związku z groźbami rewolucyjnemi Heimwehry względnie Starhemberga tudzież z pogłoskami o bliskiem rzekomo wprowadzeniu dyktatury w Austrji.

### Rada Ligi narodów zbierze się z końcem stycznia.

**Genewa.** Sekretarjat Ligi Narodów opublikował porządek dzienny sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 25 stycznia. Porządek dzienny obejmuje 34 punkty, dotyczące wszystkich obecnie przez Ligę Narodów traktowanych zagadnień. M. in. przedmiotem obrad będą sprawy lotnictwa cywilnego, kwestje gdańskie, a także sprawy mniejszości, wśród nich dwa górśląskie zażalenia i jedno Ukraińców przeciw Polsce. Pod dyskusję wejdzie również sprawa reformy kalendarza oraz sprawozdanie komisji mandatowej o samodzielności królestwa Iraku, który w przyszłym roku ma być przyjęty do Ligi Narodów. Z tem łączy się ważne zagadnienie zakończenia mandatu Ligi Narodów.

### Bogato chciał zacząć nowy rok.

**Warszawa.** Znana firma samochodowa Citroen padła ofiarą niesłychanie bezczelnego nadużycia, popełnionego przez jednego z jej funkcjonarjuszy, inkasenta tejże firmy Edwarda Śliwkę. Śliwka, długoletni inkasent, cieszył się absolutnem zaufaniem zwierzchników, to też powierzano mu do podjęcia częstokroć bardzo poważne sumy. W dniu onegdajszym powierzono Śliwce 50.000 zł, którą to sumę miał wpłacić w banku. W środę rano Śliwka do biura nie zgłosił się, a zapytana telefonicznie żona jego odpowiedziała, że mąż poprzedniego dnia wieczorem wyjechał w sprawach firmowych do Gdańska. Ponieważ firma o niczem podobnem nie wiedziała, skomunikowano się natychmiast z bankiem, gdzie stwierdzono, że powyższa suma do banku nie została wpłacona. Jednocześnie zawiadomiony urząd śledczy stwierdził, że Śliwka wyjechał w niewiadomym kierunku. Dzięki rozesłanym natychmiast listom gończym, wczoraj wieczorem schwytano Śliwkę na granicy polsko-niemieckiej. Przy defraudancie znaleziono całą prawie sumę.

### Bezbożnicy pójdą na pokutę.

**Wilno.** W związku ze świętami w całym szeregu miejscowości wzdłuż granicy polsko-sowieckiej wzmogła się antyreligijna agitacja bezbożnikw. Zanotowano również szereg wypadków przekroczenia granicy przez agitatorów sowieckich, którzy skończyli kursa religijne w Mińsku a obecnie wydelegowani zostali do Polski celem szerzenia agitacji antyreligijnej. Kilkunastu takich agitatorów wpadło w ręce patroli K. O. P. W pobliżu Filipowicz bezbożnicy usiłowali zorganizować masówkę komunistyczną, lecz ze względu na wrogie ustosunkowanie ludności musieli się ulotnić. Jeden z tych agitatorów, niejaki Filipienko został aresztowany.

### Zagadkowy dezerter.

**Bytom.** Posterunek policji granicznej na dworcu kolejowym w Bytomiu ujął Zygmunta Witelsohna z Łodzi, z zawodu biuralista, który usiłował przekroczyć granicę bez żadnych dokumentów. Okazało się, że Witelsohn poszukiwany jest przez sąd wojskowy w Grudziądzu za dezercję. Kręcił się on przez dłuższy czas po Śląsku, powodów jednak swojej ucieczki podać nie chciał. Ponieważ Witelsohn zdradza objawy choroby umysłowej, przeto będzie odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Łodzi.

### Za Hitlera wypędzili go z Rosji.

**Ryga.** W Moskwie na jednem z zebrań partji komunistycznej miał miejsce charakterystyczny wypadek. Podczas przemówienia znanego przywódcy komunistów niemieckich, Maksa Hölza, który zapewniał zebranie o bliskim wybuchu rewolucji komunistycznej w Niemczech, jeden z obecnych na sali komunistów niemieckich, zaangażowany niedawno przez rząd sowiecki do pracy, technik Penike, wzniósł okrzyk: „heil Hittler" (niech żyje Hitler). Okrzyk ten spowodował ostre represje przeciwko komuniście-hitlerowcowi, który został przez agentów GPU, zatrzymany i wydalony z granic Sowietów.

### Pijane święta w trzeźwej Ameryce.

**Nowy Jork.** Prasa zamieszcza alarmujące doniesienia o fatalnych wypadkach, jakie wydarzyły się w Ameryce w związku z pijatyką w czasie świąt Bożego Narodzenia. Stwierdzono kilka tysięcy wypadków śmierci, paraliżu i ślepoty wskutek picia zatrutego likieru i innych wyskokowych napojów. Szpitale są przepełnione pacjentami, którzy urządzili sobie „wesołe święta". Analiza chemiczna owych wspaniałych napitków wykazała, że w skład ich wchodzi przeważnie alkohol metylowy, palony cukier, a niekiedy środki odurzające, jak opium i kokaina. Ta długa lista śmierci wywołała nową falę protestów przeciwko prohibicji, która zmusza ludzi do używania zatrutych napojów.

# Daleko od Ojczyzny.

POWIEŚĆ.

6) (Ciąg dalszy.)

Nikt mu nie przerywał pieśni i zadumy. Nawet ci, których serca i ręce skalane były zbrodnią, za którą dostali się na wyspę, miękli na widok młodego jeszcze człowieka, który żył pośród nich tylko ciałem. Kapitan zaś Bitens, jego żona i dzieci kochali go jak przyjaciela. Po roku Polly rzekł do kapitana:

— Dobrzy jesteście dla mnie, chciałem z wami pozostać; ale mnie ogarnia tęsknota, nie mogę pędzić w świat. — Zapisane to widać nad moją kołyską, że tułać się muszę przez całe życie. — Kapitan zwrócił na niego wzrok zdziwiony.

— Pozwól mi przyjacielu, ciągnął dalej Polly, zabrać się na okręt przybyły z Sydney, tam lub może w innem mieście w Australji spotkam kogo, który mi nareszcie powie co się dzieje z moimi; może łatwiej wieść jaką odbiorę. Daleko zostawiłem wszystko, com ukochał... żonę i dziecię, które jeszcze świata Bożego nie oglądało, gdym je opuszczał... Nie odebrałem od nich dotąd nigdzie wiadomości, lecz chcę raz jeszcze spróbować. — Żona, Harry i Bety, dzieci kapitana, nie mogły pogodzić się z tą myślą, żeby ich Polly opuścił, lecz Bitens rozumiał jego tęsknotę, wyciągnął więc dłoń i rzekł:

— Jedź, drogi przyjacielu, a gdy odbierzesz wieści od swoich, podziel się z nami radością; gdy ci za smutno będzie w Australji, gdy nie znajdziesz pracy na żadnym okręcie, powracaj, jakby do swojej rodziny.

Polly odjechał.

W lat dwa powrócił na okręcie, który co roku przypływał z Sydney do osady Bitensa. Powrócił, aby wraz z kapitanem usypać mogiłę jego żonie i małej Bety i zobaczyć Harrego, który wkrótce miał udać się na naukę do Anglji. Wtedy to opowiadał, iż odebrał wiadomość, że żona jego żyje i oczekuje go wraz z córką.

— Rok temu jak im doniosłem, gdzie się znajduję i jak pragnę ich ujrzeć, lecz muszę mieć pierwej wieści od nich i pieniądze na drogę. W każdym razie, przecież ich kiedyś zobaczę; mówił, idąc za biegiem swych myśli. Jak myślisz, w rok można już odebrać odpowiedź? — zapytał nagle Bitensa. Kapitan skinął głową potwierdzająco.

— Rok minął, — mówił do siebie Polly — ale cóż robić, wszakże czekałem dłużej; rzuciłem ziemię, puściłem się na morze... i oto jak ono mi się wypłaca! Ty najlepiej wiesz, kapitanie — rzekł, zwracając się do przyjaciela — tak, ale teraz mam nadzieję, że odpowiedź nadejdzie. Trzeba spieszyć do Sydney, okręt wkrótce odchodzi. Żegnam cię więc; dodał ściskając rękę Bitensa, a złożywszy pocałunek na czole wpatrzonego weń Harrego, spiesznym oddalił się krokiem, do stojącego w przystani parowca.

Kapitan patrzył ze współczuciem za odchodzącym.

IV.

Harry wyjechał do Anglji, o Pollym zaś od owej chwili nikt nic nie słyszał. Bitens, wśród zajęć, zapomniał o przyjacielu, dopiero, gdy po trzech latach odezwał się pieśnią przed jego domkiem, stanęła mu przeszłość na oczach. Próżno jednak przyjaciela szukał, próżno go głosem całej piersi wywoływał.

Losy Pollego, od czasu wyjazdu z kolonji Bitensa, snuły się jak i poprzednio. Wieści od swoich otrzymał nareszcie, lecz musiały one być bardzo smutne, bo jeszcze większa ogarnęła go tęsknota. Zaczął stronić od ludzi, wreszcie wsiadł na okręt wypływający z Sydney, lecz nie dotarł do kolonji Bitensa; prosił by go zostawiono na jednej z otaczających ją niezamieszkałych wysepek. Mówił, że drzewa, zwierzęta a nawet skały zrozumieją jego mowę, która dla wszystkich otaczających go ludzi była obcą.

Załoga i majtkowie mieli go za pozbawionego zmysłów; ludzie ci, błakający się ciągle po oceanie, nie rozumieli jego tęsknoty; żałowali go po swojemu, lecz nikt nie bronił mu wysiąść na wysepce. Dali mu nawet pewną zapomogę, to jest trochę prochu śrutu, jakieś zużyte narzędzia do uprawy roli oraz niewielkie czółno, aby, gdy zatęskni do ludzi, mógł się dostać do przepływającego okrętu.

Polly tak przeżył rok, cały objeżdżając na maleńkiem czółnie z wszystkich stron wysepkę. A tych wysepek było dużo, tak że nieraz Polly zastanawiał się, ile to jest jeszcze ziemi, której nie dotknęła stopa ludzka, gdzie żadna skarga ani radość nie rozdarła powietrza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

| | |
|---|---|
| Sobota **2** stycznia. | Najśw. Imienia Jezus i oktawa św. Jana Apostoła. Św. Genowefy Św. Daniela męcz. Słow.: Włastymiła. |

**Jutro poniedziałek, 4 stycznia:** Oktawa Młodzianków. — Św. Tytusa, biskupa.

**We wtorek, 5 stycznia:** Św. Telesfora, papieża, męczennika. — Wigilja.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 7.43, | o godz. 15.54 |
| Księżyca | o godz. 2.47. | o godz. 11.58 |

*

## Z historii śląskiej.

**3 stycznia 1720.** W **Urbanowicach** przy Starym Bieruniu zgorzał folwark. — **1871.** Umarł ks. Franciszek Grzeszka, proboszcz **w Łączniku**, powiat prudnicki. — **1917.** W środę umarł ks. Roman Rüchel **na Starejwsi przy Raciborzu.** Dla Towarzystwa oświaty ofiarował 15 tys. marek. — **1926.** Konsekracja **ks. biskupa dr. Augusta Hlonda**, w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

*

**4 stycznia 1894.** Umarł ks. prob. Eugenjusz Hoffmann **w Solcu pod Białą**, dożywszy 62 lat. — **1900.** W czwartek odbył się pogrzeb proboszcza **w Chorzowie**, ks. radcy duchownego Franciszka Kani. Zmarły urodził się 7 paźdz. 1818 w Mokrem p. Mikołowem. W pogrzebie brało udział 41 księży.

**— Redukcje inwalidów wojennych na kolejach.** Delegacja Związku Inwalidów Wojennych R. P. interwenjowała u dyrekora departamentu w ministerstwie komunikacji, p. Zajączkowskiego, w sprawie zwalniania z pracy inwalidów, pobierających renty, przez poszczególne dyrekcje kolejowe w pierwszym rzędzie zwalniają inwalidów, pobierających zaopatrzenie ze skarbu państwa, jakoby naskutek zarządzenia ministerstwa. Dyr. Zajączkowski oświadczył delegacji, że ministerstwo podobnego polecenia nigdy nie wydawało i zwalnianie w pierwszym rzędzie inwalidów jest bezpodstawne. Sprawy wszelkich redukcyj inwalidów w sposób niezgodny z obowiązującemi przepisami będą przez ministerstwo rozpatrzone. Jedynie zmniejszenie się zdolności do pracy inwalidów stanowić może podstawę do ewentualnego zwolnienia.

**— Rozporządzenie o sprzedaży wyrobów tytoniowych.** W ostatnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wprowadzające szereg zmian w dotychczasowych prawach i obowiązkach sprzedawców. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932, jednocześnie zaś tracą moc obowiązującą 23 poprzednie rozporządzenia ministra skarbu w tej samej sprawie.

**— Jakie opłaty stemplowe od rachunków obowiązują rolnika?** W ostatnich czasach urzędy skarbowe nałożyły szereg kar na rolników za niewłaściwe stemplowanie przedkładanych rachunków, przy dostawach zboża, paszy itp. Rachunki były stemplowane w wysokości 2 procent (od tysiąca) od sumy, tymczasem zgodnie z ustawą o opłatach stemplowych osoby i przedsiębiorstwa nie opłacające patentu przemysłowego, a do takich zalicza się wszelkie gospodarstwa rolne obowiązane są uiszczać stempel w wysokości 1 procent od sumy rachunku, czego dla uniknięcia kar należy przestrzegać. Rachunki do 50 złotych wolne są od opłat.

**— Skrócenie czasu pracy w fabrykach monopolu tytoniowego.** W większości fabryk Polskiego Monopolu Tytoniowego zostanie z początkiem roku przyszłego skrócony czas pracy z pięciu na cztery dni w tygodniu. Skrócenie czasu pracy okazało się konieczne ze względu na znaczne zmniejszenie się konsumcji wyrobów tytoniowych, oraz z uwagi na konieczność uniknięcia redukcji pracowników przy obecnem silnem natężeniu bezrobocia.

# Listy naszych Czytelników.



### Piękna uroczystość.

**Łagiewniki** w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 27 ub. m. urządził III. zakon karmelitański przedstawienie teatralne. Program był następujący: nasamprzód powitał wszystkich obecnych ks. wikary Szeląg i wskazał w krótkich, ale bardzo treściwych słowach na wzniosły cel dzisiejszego przedstawienia, ponieważ dochód był przeznaczony na zapłacenie długów ołtarza św. Tereski, sprawionego w naszym kościele. Następnie była deklamacja powitalna i korowód przy żłóbku. Dalej został odegrany przez zespół amatorów z tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej piękny dramat z historji polskiej pod tytułem „Król a biskup". Amatorzy grali wspaniale i publiczność nie szczędziła im za to oklasków. Nasza młodzież słynie już u nas z tego, że ma w swem gronie dobrych amatorów i publiczność śpieszy zawsze na przedstawienia urządzane przez S. M. P. Na koniec była bardzo piękna humoreska. Składamy wszystkim a osobliwie naszej młodzieży za sprawienie nam miłego wieczoru serdeczne „Bóg zapłać". **Członkinie.**

### Gwiazdka powstańcza.

**Bieruń Stary** w Pszczyńskiem. Dzięki usilnym staraniom prezesa grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. p. Wieczorka obchodzono w roku bieżącym bardzo uroczyście trzecie święto Bożego Narodzenia w gronie powstańców. W pięknie i bogato urządzonej sali zebrali się członkowie grupy miejscowej wraz z rodzinami, w szczególności dzieci i żony biednych bezrobotnych powstańców, którzy otrzymali hojne dary przez przybyłego na uroczystość gwiazdora. Na uroczystość przybył również miejscowy duszpasterz, ks. proboszcz dr. Wilk z kolendą, pozostawając dłuższy czas w gronie zebranych, do których w pięknem przemówieniu zwrócił się z apelem, aby dotknięte kryzysem rodziny powstańcze wytrwały w nadziei w lepszą przyszłość. Prezes Wieczorek również w swoich przemówieniach niósł zebranym słowa pociechy i pokrzepienia w ciężkiej walce o byt, ilustrując na podstawie faktów historycznych, że kolejno po ciężkich zmaganiach i walkach następuje znów polepszenie i ukojenie. Na upiększenie uroczystości przybyło miejscowe tow. śpiewu „Polonia" z dzielnym dyrygentem Lubeckim na czele oraz organizująca się orkiestra młodzieńców, tak że śpiewaniem kolend i dźwiękami pięknej muzyki budzono nastrój iście świąteczny. W końcu przemówień zabrał głos były dowódca miejscowej kompanji w powstaniu p. Kostyra, który podniósł z jednej strony zasługi prezesa Wieczorka około zorganizowania gwiazdki, co sprawiło jemu ogromne trudności i włożono dużo poświęcenia, z drugiej zaś strony wspomniał jak mało zainteresowania wykazują dla życia organizacyjnego pewne czynniki, które dzięki ofiarnej pracy i walki powstańców opływają dzisiaj w dobrobycie a conajmniej w dużym dostatku. Całość uroczystości okazała się imponującą imprezą, pierwszą tego rodzaju w miejscu i przyczyni się niewątpliwie do większego zespolenia rodzin powstańczych w jedno silne grono. **Obecny.**

### Gwiazdka w szkole.

**Żytna** w Rybnickiem. Jak po inne lata, tak i przed minionemi świętami obchodzono „Gwiazdkę" w miejscowej szkole powszechnej im. Króla Bolesława Chrobrego. Uroczystą chwilę urozmaicono przemówieniem kierownika szkoły, śpiewami na głosy oraz kolendowemi wierszykami, wygłoszonemi przez dzieci. Zasługuje na pochwałę uczennica Graniczna Marja za wygłoszony wierszyk p. t. „Wspomnienie" (Edwarda Konieckiego). Potem odegrały dzieci klasy drugiej „Szopkę Polską" w dwu odsłonach a nakoniec odśpiewały dwie kolendy. Wszystko wypadło wspaniale, co poświadczyły najzupełniej oklaski stosunkowo licznie zebranych obywatelek i obywateli. Naszemu kierownikowi szkoły, p. Menclowi, dziękujemy za jego niestrudzoną pracę, prowadzoną z wielkiem poświęceniem dla oświaty obywatelstwa i naszych dzieci. **Obecny.**

**— 11.718.500 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w styczniu.** W dniu 30 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem ustalono preliminarz budżetowy na miesiąc styczeń 1932 r. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, oraz na koszty ich przejazdów do nowych miejsc pracy kwotę 11.718.500 zł. Kwotę powyższą ustalono w przewidywaniu, że uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych będzie w styczniu około 150.000 bezrobotnych.

## Województwo śląskie.

*** Nowy zamach przemysłowców na interesy robotników.** Sfery robotnicze zostały zaniepokojone wieścią o okólniku, jaki wydał związek pracodawców do poszczególnych kopalń węgla kamiennego.

W okólniku tym związek pracodawców zaznaczył między innemi, że nadalej od 1 stycznia należy w każdej kopalni zwolnić od 70 do 150 robotników, udzielając im t. zw. urlopów turnusowych.

Ten manewr przemysłowców ma na celu obejście przepisów demobilizacyjnych, albowiem pracodawcy fakt turnusowego urlopowania robotników tłumaczą w ten sposób, że robotnik, który po tym urlopie ponownie przyjęty będzie do pracy — nie będzie już podlegał przepisom o demobilizacji.

W dalszym ciągu tego okólnika związek pracodawców wskazuje na to, aby redukcji tych dokonać bez porozumienia z radami zakładowemi. W końcu związek pracodawców omawiając sprawę obniżki płac stwierdza, że należy obecnie skasować wszystkie świętówki od 1 stycznia i pracować pełny tydzień. Posunięcie to ma na celu wywarcie pewnej presji na komisję arbitrażową, i wykazać że z powodu pełnego tygodnia pracy konieczna jest obniżka płac robotniczych.

Ten nowy zamach na interesy robotnicze wywołał olbrzymie oburzenie w sferach robotniczych.

*** Wypowiedzenie umów na Śląsku.** Związek pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego, wypowiedział w tych dniach listownie obowiązującą dotąd umowę taryfową wszystkim organizacjom zawodowym górniczym, pracującym w kopalniach rudy ołowianej i cynkowej na polskim Górnym Śląsku. Wypowiedzenie ma termin 31 marca 1932 r. Ponadto, tegoż dnia wypowiedziany został na 31 stycznia 1932 r. obowiązujący porządek płac w górnictwie węgla kamiennego i koksowniach kopaln. Trzeci list wypowiada na dzień 31 marca obecną umowę taryfową dla kopalń węgla, koksowni kopalnianych i fabryk brykietów.

## Z Katowickiego

### Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych.

**Katowice.** Komitet do spraw bezrobocia otwiera w najbliższych dniach świetlicę dla bezrobotnej młodzieży męskiej do lat 24. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Krasińskiego 5 od godziny 14 do 17.

### Mianowanie dyrektora Izby Handlowej.

**Katowice.** Komisarz rządowy Izby Handlowej w Katowicach w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu i radą przyboczną izby zaangażował na stanowisko dyrektora Izby Handlowej w Katowicach p. Marjana Drozdowskiego, dotychczasowego radcę ministerjalnego w ministerstwie przemysłu i handlu. P. M. Drozdowski rozpocznie urzędowanie w pierwszych dniach stycznia 1932 r. Zwierzchnie kierownictwo agendami izby pozostaje nadal w ręku dotychczasowego komisarza rządowego p. Jana Jakóba Kowalczyka, który piastuje urząd ten od chwili powołania do życia Izby Handlowej w Katowicach tj. od lipca 1922 r.

### Działalność kuchni ludowych na terenie Katowic.

**Katowice.** W ciągu miesiąca listopada br. tanie kuchnie ludowe znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały ogółem obiadów — 33.947 porcyj. W tymże okresie czasu wydały dla niemowląt kuchnie mleczne znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego 59.081 porcyj w butelkach po 200 gr. Z ogólnej ilości wydanego mleka (59.081) przypada 8432 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

### Podziękowanie.

**Katowice.** Wszystkim szanownym członkom i szlachetnym ofiarodawcom składa zarząd katowickiego okręgu „Caritas" jak najserdeczniejsze życzenia w Nowym Roku. Dziękujemy również wszystkim, którzy naszą akcję charytatywną wspierali, czy to przez uiszczenie składek, dożywianie dzieci, złożenia odzieży lub darów pieniężnych. Serdeczne „Bóg zapłać" za współpracę w uśmierzaniu niedoli i nędzy od dnia do dnia wzrastającego bezrobocia. Na koniec zwracamy się do wszystkich dobrodziejów i życzliwych osób z gorącą prośbą o pomoc w pracy naszej i w przyszłym roku.

### Działalność kuchni ludowych.

**Katowice.** W ciągu miesiąca listopada br. tanie kuchnie ludowe, znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały obiadów: Kuchnia ludowa przy kościele św. Piotra i Pawła 7247, kuchnia lud. przy zakł. św. Jadwigi 2400, kuchnia lud. przy ul. Wojciechowskiego nr. 63 — 7222, kuchnia ludowa przy zakładzie ks. Markiefki 2619, kuchnia lud. przy zakł. SS. Elżbietanek 2840, kuchnia lud. przy zakł. OO. Bonifratrów 4124, kuchnia lud. gminy ewangelickiej 5525, kuchnia lud. przy gminie izraelickiej 1470, razem 33 947 porcyj.

### Działalność kuchen mlecznych.

**Katowice.** W ciągu miesiąca listopada br. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: Kuchnia mleka dzielnicy I 25 378 porcyj, kuchnia mleka dzieln. II 19 003 porcyj, kuchnia mleka dzieln. III 14 700 porcyj, razem 59 081 porcyj w butelkach po 200 gr. Z ogólnej ilości wydanego mleka (59 081) przypada 8432 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

### Zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych.

**Katowice.** Obecna pora zimowa z zwiększonemi wymaganiami opału, ciepłej odzieży, oraz żywności, wymaga też od całego społeczeństwa zwiększonej ofiarności na rzecz bezrobotnych, aby i ich rodzinom dopomóc do przetrwania okresu zimowego. Dlatego miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach urządza w niedzielę 3 stycznia 1932 r. dalszą zbiórkę uliczną na rzecz bezrobotnych i zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa o poparcie akcji choćby najskromniejszemi ofiarami, spełniając w ten sposób obowiązek obywatelski i dobry uczynek.

### Nowy tłuszcz jadalny.

**Katowice.** Nowa Kollontay'a fabryka tłuszczów jadalnych, uruchomiona ostatnio w Katowicach - Brynowie, wypuściła na rynek oprócz swego wyborowego oleju jadalnego, jeszcze tłuszcz kokosowy pod marką „Kollontol". „Kollontol", jako czysty, dobry, a nie drogi tłuszcz roślinny nadaje się szczególnie dobrze do gotowania, smażenia i pieczenia. Ze względu na to, że jeszcze ciągle wielkie ilości rafinowanych tłuszczów roślinnych sprowadza się z zagranicy

mile należałoby powitać, gdyby nasze gospodynie zechciały przy zakupnie dać pierwszeństwo rodzimemu wyrobowi. „Kollontol“ opakowany w estetycznych po ½ i 1/1 funta można nabyć w każdym lepszym sklepie.

**Emeryci kolejowi, wdowy i sieroty po kolejarzach mieli swoją gwiazdkę.**

**Katowice.** Komitet gwiazdkowy przy Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych w Katowicach urządził 21 bm. w sali „Powstańców“. Zebrało się około 2000 emerytów, wdów i sierot. Uroczystość otworzył przemówieniem dyrektor Niebieszczański a następnie przemówił imieniem ks. biskupa ks. infułat Kasperlik. W uroczystości wzięli udział wyżsi urzędnicy dyrekcji kolejowej.

**Uprząż im się przydała.**

**Katowice.** Dnia 29. grudnia wieczorem Stefan Zając z Wełnowca pozostawił chwilowo bez dozoru swą parokonną powózkę przed restauracją Sowady przy ul. Marsz. Piłsudskiego - Granicznej a sam udał się do restauracji, gdzie przez krótki czas przebywał. W międzyczasie nieznani sprawcy odjechali powózką w kierunku cmentarza ewangelickiego w Katowicach i tam przy ul. Damrota skradli z koni uprząż wartości około 700 zł., poczem pozostawiwszy powózkę jak i konie na miejscu, zbiegli z uprzężą.

**Oszustwo.**

**Katowice.** Anna Podleska, właścicielka składu elektro-technicznego doniosła, że dnia 1 maja 1931 r. zjawił się w jej składzie nieznany osobnik w mundurze kolejarza, legitymujący się legitymacją na nazwisko Szczepana Zbolałego, zakupił aparat radjofoniczny za kwotę 400 zł. i przy odbiorze tego aparatu tytułem zaliczki wpłacił 100 zł. a na pozostałą kwotę podpisał 3 weksle, każdy po 100 zł., których jednak w przepisanym terminie nie wykupił. Oszust ten, który legitymuje się skradzioną legitymacją, opiewającą na nazwisko Szczepana Zbolałego, w ostatnich czasach w podobny sposób oszukał kupców w Knurowie, Hajdukach, Tychach i Rudzie, gdzie również zakupił większą ilość różnego rodzaju przyborów elektro-technicznych oraz rower męski i do dziś dnia pobranego towaru nie zapłacił. W razie pojawienia się rzekomego Szczepana Zbolałego, należy go odstawić do najbliższego urzędu policyjnego.

**Przytrzymanie złodzieja.**

**Katowice.** W związku z kradzieżą torebki ręcznej, zawierającą srebrną branzoletkę, klucze do mieszkania i inne drobiazgi, skradziono w dniu 9 bm. na ul. M. Piłsudskiego w Katowicach w pobliżu gmachu teatru miejskiego na szkodę urzędniczki Wiktorji Daneckiej z Król. Huty, przytrzymano w toku dochodzeń sprawcę tej kradzieży Czesława Giemzę z Dąbrowy Górniczej, którego odstawiono do miejscowego więzienia sądowego.

**Najechanie samochodem.**

**Katowice.** Dnia 30 grudnia jadący ul. 3 Maja autobus Śląskiej linji autobusowej najechał na przechodzącego przez jezdnię 33-letniego robotnika Wiktora Jochemczyka z Katowic, który doznał złamania prawej nogi. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego.

**Tajemnicza śmierć młodej kobiety.**

**Katowice.** Dnia 29 grudnia, w altanie jednego z ogródków, przy ul. Lompy znaleziono rano zwłoki nieznanej kobiety. Liczy ona około 25 lat i ubrana była w palto o fokowym kołnierzu. Nie znaleziono żadnych dokumentów, jedynie zapiski w języku niemieckim z podpisem Czaja. Zwłoki musiały leżeć kilka dni w altance. Obok zwłok znaleziono ponadto butelkę, która zawierała prawdopodobnie truciznę.

**Złapani przy kradzieży węgla.**

**Katowice-Załęże.** Dnia 30 grudnia wieczorem przytrzymani zostali na kradzieży węgla z wagonów kolejowych na torach w Załężu Wiktor Misioł i Konstanty Smołczyk — obaj z Załęża. Wymienieni na wspomnianych torach zrzucili z wagonów pociągu towarowego około 20 podwójnych centnarów węgla pod parkan, ogradzający tor kolejowy, a następnie przyjechali furmanką i zostali przytrzymani podczas ładowania węgla na wóz.

# Z Śląska Opolskiego.

## Z Bytomskiego.

Zamieszkały przy ulicy Gräupnera w **Bytomiu** bezrobotny Lubos popełnił samobójstwo przez zastrzelenie. Nieszczęśliwy strzelił sobie do piersi z teszyngu. Kula przebiła serce na wylot, przeto śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu narazie nie stwierdzono.

*

Uczniowie Ignacy Lubczyk i Gerhard Koczyba, zatrudnieni u mistrza piekarskiego Lubczyka **w Szombierkach** padli ofiarą zaczadzenia czadem. Znaleziono ich rano w łóżku bez znaków życia. Wezwany lekarz stwierdził śmierć Lubczyka, K. żył jeszcze i przewieziony został do szpitala, gdzie zmarł.

*

W ostatnich dniach policja dokonała rewizji u komunistów w **powiecie bytomskim.** Znaleziono wielką ilość broni palnej, a u jednego z komunistów nawet 200 kg. materjałów wybuchowych. Pozatem znaleziono wielką ilość literatury komunistycznej, skierowanej przeciwko Hitlerowi i kanclerzowi Brüningowi.

## Z Zabrskiego.

W trzecią niedzielę Adwentu odbyło się **w Zabrzu** poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem św. Józefa przez proboszcza parafji św. Andrzeja, ks. Zwiora. Rano wyszła z kościoła św. Andrzeja uroczysta procesja, w której wzięły udział wszystkie związki i bractwa katolickie z sztandarami. Po poświeceniu nowego Domu Bożego, ks. proboszcz Zwior w asyście dwóch kapelanów odprawił pierwsze solenne nabożeństwo. Codopiero założony chór śpiewał bardzo pieknie przy towarzyszeniu orkiestry. Po Ewangelji św. ks. franciszkanin, o. Feliks z Góry św. Anny wygłosił dwa kazania okolicznościowe w języku polskim i niemieckim. Ogólnie podpadało, że gdy o. Feliks rozpoczął mówić po polsku, to kilkunastu przesiąkniętych niemieckim nacjonalizmem młodszych mężczyzn natychmiast wyszło z kościoła. Na zakończenie nabożeństwa odśpiewano „Te Deum“.

## Z Gliwickiego.

Do pewnego składu żywnościowego przy ulicy Wilhelma **w Gliwicach** zakradło się dwóch włamywaczy, którzy zostali jednak spostrzeżeni. Gdy przybyła policja, bandyci zbiegli na dach domu. Rozpoczeła się szalona gonitwa, w której brała udział również i publiczność. Wreszcie złodzieje zostali ujęci. Zdradzili oni swoich nieobecnych na tej wyprawie kolegów a nadto przyznali się do 9 kradzieży. Policja podejrzywa bandę o dokonanie jeszcze dalszych 6 kradzieży oraz przypuszcza, że do bandy tej należy jeszcze więcej osób.

---

**Nowy sposób krzywdzenia robotników.**

**Szopienice** w Katowickiem. Dyrekcja hut spółki Giesche w Szopienicach urlopowała 1 grudnia ub. r. za zgodą komisarza demobilizacyjnego część załogi w swych hutach na przeciąg jednego miesiąca z tem, że robotnicy ci po upływie urlopu zostaną przyjęci do pracy na dotychczasowych warunkach. Tymczasem dyrekcja tych zakładów wzywa urlopowanych robotników do objęcia pracy z dniem 1 stycznia 1932 r., lecz z tem zastrzeżeniem, że uważa ich jako robotników sezonowych z wypowiedzeniem jednodniowem. Nowe przyjęcie zależne jest od podpisania odpowiedniego oświadczenia, że robotnicy godzą się na nowe warunki. Postępowanie takie wywołało wielkie rozgoryczenie i oburzenie wśród robotników, a szczególnie wśród tych, którzy w dalszym ciągu maja być turnusowo urlopowani, gdyż nie mają pewności, czy wogóle i na jakich warunkach zostaną przyjęci do pracy po ukończeniu urlopu.

**Gwiazdka dla emerytów, wdów i sierot po kolejarzach.**

**Mysłowice** w Katowicach. W dniu 22. grudnia odbył się na sali Domu Ludowego obchód gwiazdkowy dla ubogich emerytów, wdów i sierot po kolejarzach. Około 600 osób wzięło udział w tym obchodzie. W czasie uroczystości przemawiali imieniem dyrekcji p. Piecuch i ks. prałat Bromboszcz. W czasie uroczystości śpiewał chór i przygrywała orkiestra kolejowa pod batutą p. Niczego.

**Tajemniczy zgon przy pracy.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Na kopalni „Mysłowice“ w czasie naprawy maszyny, znajdującej się na głębokości 20 metrów, zasłabł nagle kowal kopalniany, Wincenty Szopa. Po wywiezieniu go na powierzchnię, odwieziono go do szpitala, jednakże zmarł on po drodze. Przyczyny śmierci narazie nie zdołano ustalić, wobec czego zarządzono sekcję zwłok. Zmarły osierocił żonę i 4 dzieci.

**Słodki łup.**

**Makoszowy** w Katowickiem. W nocy na 29. grudnia skradziono z składnicy urzędu gminnego 4 worki cukru, przeznaczonego dla kuchni bezrobotnych, wartości około 1000 zł.

## Z Kró'. Huty

**Wigilja dla bezrobotnych.**

**Król. Huta.** W organizacji świetlicowej urządzono wigilję dla tych bezrobotnych, którzy są przez wszystkich opuszczeni, bezdomni i nie mają żadnych rodzin ani krewnych. W świetlicy p. Kulpoka zebrało się blisko 100 osób. Wigilję rozpoczęto wspólną modlitwą, następnie odśpiewano kolędę „Dzisiaj w Betlejem“. Do stołu podano grochówkę, herbatę i ciastka — później jabłka, orzechy i papierosy. Do zebranych przemówił p. Grządziel, który z nimi zasiadł do stołu wigilijnego. Przemawiali także bezrobotni Kotyga i Pisik. Po wigilji wszyscy poszli na pasterkę i dziękowali za urządzenie im tak pięknej, choć skromnej uczty.

**Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.**

**Król. Huta.** Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Bytomskiej 11. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Spyra. Poradnia jest otwarta codziennie od godz. 8—10. Badania lekarskie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 13—14. Pod opieką poradni znajduje się 1584 osób. W miesiącu listopadzie br. wydano bezpłatnie 900 litrów mleka, 60 kg. cuku, 60 kg. mąki pszennej, 60 kg. smalcu, 60 kg. kaszy perłowej, 13 kg. emulsji, 2 kg. tranu i 20 kg. lysolu. Do przychodni należą następujące miejscowości: Król. Huta, Chorzów, Klimzowiec i Hajduki Nowe. Takich poradni istnieje na Śląsku 17. Finansowane są przez towarzystwo walki z gruźlicą przy Polskim Czerwonym Krzyżu. W bieżącym miesiącu odbywają się tak zwane „Dni Przeciwgruźlicze“ dla zebrania funduszów na powyższą akcję. Niech każdy kupi nalepkę przeciwgruźliczą lub złoży ofiarę gotówkową na towarzystwo walki z gruźlicą a byt przychodni śląskich będzie zapewniony w roku przyszłym.

**Ważne dla bezrobotnych.**

**Król. Huta.** Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy w Królewskiej Hucie podaje wszystkim bezrobotnym do wiadomości, że począwszy od dnia 1 stycznia 1932 r. odbywać się będzie kontrola dla bezrobotnych, zamieszkałych w północnej części miasta, w sali p. Wieczorka przy ul. Bytomskiej, zaś dla bezrobotnych, zamieszkałych w południowej części miasta, na targowisku przy ulicy Katowickiej i to we wtorki i w piątki w godzinach od 8 do 12. Wypłata zasiłków i zapomóg odbywać się będzie w dalszym ciągu na targowisku przy ul. Katowickiej. Późniejsze zgłoszenia, t. j. po godz. 12, tak przy wypłacie jak i przy kontroli, bezwarunkowo nie będą uwzględniane.

**Wyłożenie spisu poborowych.**

**Król. Huta.** Począwszy od dnia **1. I. do 15. I. 1932 r. wyłożony będzie do wglądu spis poborowych mężczyzn rocznika 1911, w pokoju Nr. 107** ratusza, II. p. w godzinach od 9 do 13 włącznie. — Każdemu pominiętemu w spisie poborowych, wzgl. niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo wniesienia uzupełnienia i sprostowania mylnego wpisu, na poparcie czego należy przedkładać wiarogodny dokument, stwierdzający identyczność osoby.

**Mąż dwóch żon przed sądem.**

**Król. Huta.** Przed miejscowym sądem grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko Neudekowi z Lipin o dwużeństwo. N. w roku 1922, będąc już żonaty, ożenił się po raz drugi we Wrocławiu z Agnieszką Lesiok. Neudek nie mogąc uzyskać ślubu bez otrzymania rozwodu z pierwszą żoną, postarał się o to, aby ślub cywilny się odbył. Rolę urzędnika stanu cywilnego odegrał jego przyjaciel. Cała uroczystość była oczywiście zmyśloną. Po pewnym czasie zaczęły się w rodzinie niesnaski i żona zaczęła czynić kroki celem uzyskania rozwodu. Nie mogła jednak otrzymać odpowiednich papierów, więc zwróciła się do sądu i dopiero wtenczas cała komedja wyszła na jaw. Sąd skazał Neudeka na rok więzienia, zmniejszając mu karę na podstawie amnestji do połowy.

## Z Świetochłowickiego

**Wypowiedzenia w dzień wigilijny.**

**Nowy Bytom** w Świętochłowickiem. W wigilję Bożego Narodzenia około godziny 18, t. j. w czasie wieczerzy wigilijnej, dyrekcja huty „Pokój“ doręczyła szeregowi urzędników wypowiedzenie stosunku służbowego z dniem 1 stycznia 1932 r. W tej liczbie jest cały szereg urzędników, którzy przesłużyli już 20 i więcej lat w hucie „Pokój“. Zaiste tragiczny „podarek“ gwiazdkowy!

**Wyjaśnienie w sprawie huty „Pokój“.**

**Nowy Bytom** w Świetochłowickiem. Wobec pojawiających się pogłosek, jakoby Izba Handlowa w Katowicach podała sądowi jako kandydata na nadzorcę sądowego dla huty „Pokój“ Śląskie Zakłady Górniczo - Hutnicze Sp. Akc. kupca p. Jerzego Künstlingera, Izba Handlowa stwierdza, że zaproponowała sądowi zupełnie innych kandydatów, nadających się na stanowisko nadzorcy ze względów rzeczowych i społecznych.

**Dalsze występy zwyrodnialca.**

**Nowy Bytom** w Świętochłowickiem. Przed niedawnym czasem pisaliśmy o nieznanym osobniku, który w porze wieczornej napada na bezbronne dziewczęta, zadaje im ostrym nożem kilka ran, a na krzyk ofiar ucieka. Po świętach zwyrodnialec ten dał znowu znać o sobie. Do przechodzącej ulicą 17-letniej Marty Stania doskoczył nagle z tyłu mężczyzna i bez słowa ostrym nożem zadał jej dwie rany cięte w prawe podudzie.

**Postrzelenie przemytnika.**

**Ruda** w Świętochłowickiem. Dnia 30 grudnia spostrzegł strażnik graniczny przekradającego się na stronę polską mężczyznę z pakunkiem. Ponieważ osobnik na wezwanie strażnika nie reagował, strzelił do niego z karabinu kilkakrotnie. Jeden z strzałów trafił osobnika, który padł na ziemię zbroczony krwią. Ujęto go i okazało się, że jest nim Antoni Kołodziej z Rudy. Ciężko rannego przemytnika umieszczono w szpitalu.

## Z Pszczyńskiego

**Obłowili się.**

**Żwaków** w Pszczyńskiem. Do stajni rolnika Fabiana zakradło się w nocy kilku złodziei, którzy na miejscu zabili wieprza wagi około 2 centnarów oraz 15 kur i z łupem tym zbiegli. Chociaż złodzieje poznaczyli kierunek ucieczki krwią wieprza i drobiu, dotychczas nie zostali ujęci.

## Z Rybnickiego

**Przedstawienie teatralne Apostolstwa mężów.**

**Rybnik.** Zapowiedziane na 3 bm. przedstawienie teatralne Stow. Apostolstwa mężów, z powodów niezależnych od zarządu stowarzyszenia zostanie przesunięte na niedzielę, 17. bm. Zwraca się uwagę na treść tej sztuki pt. „Pod gwiaździstą banderą“, która w Poznańskiem z wielkim efektem była odgrywana.

**Ks. proboszcz Spielvogel zachorował.**

**Jankowice** w Rybnickiem. Ks. prob. Spielvogel doznał w niedzielę przed Bożem Narodzeniem ataku paraliżowego mózgu. Parafjanie mieli z tego powodu smutne święta. Obecnie stan ks. proboszcza nieco się polepszył.

# Obwieszczenie w sprawie zameldowań i odmeldowań

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej gmina miasta Królewskiej Huty przejmuje z dniem 1 stycznia 1932 r. obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności na obszarze miasta.

W związku z powyższem magistrat podaje do wiadomości publicznej, co następuje: 1) Prowadzenie meldunków i rejestrów ludności jakoteż udzielanie adresów i wystawianie dowodów osobistych obejmuje z dn. 1 stycznia 1932 roku. **Biuro ewidencji ruchu ludności magistratu, mieszczące się w ratuszu na I. piętrze w pokojach nr. 72, 73 i 74 (wejście przez bramę od strony rynku),** które otwarte będzie dla interesentów **tylko w dni powszednie od godz. 9-tej do godz. 12-ej.** Jedynie **meldunki cudzoziemców** przyjmowane będą **również w niedziele i święta od godz. 10-ej do godz. 12-ej.**

W sobotę, **dnia 2 stycznia 1932 r.** Biuro ewidencji ruchu ludności **będzie jeszcze zamknięte,** otwarcie nastąpi w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1932 r. o godz. 9-ej.

2. Począwszy od 1 stycznia 1932 r. wymagane będą:

I. **dla obywateli polskich:** a) przy meldowaniu i wymeldowaniu po jednym formularzu dla każdej osoby bez względu na to, czy chodzi o pobyt stały czy też czasowy, b) przy zmianie mieszkania w obrębie miasta (przy t. zw. przemeldowaniu) po dwa formularze dla każdej osoby.

II. **dla cudzoziemców** (nieposiadających obywatelstwa polskiego): **po dwa formularze dla całej rodziny.** (Formularze są do nabycia w księgarniach miejscowych po cenie: 8 groszy za jeden, 15 groszy za dwa formularze.)

III. dla zameldowania i wymeldowania osób, przebywających **czasowo** w hotelach pensjonatach, domach noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładach, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg: **po jednym formularzu** (wzory nr. 13 i 14 — kolor żółty) **dla całej rodziny.** (Formularze wzorów nr. 13 i 14 nabywać należy w ratuszu, pokój nr. 72).

3. **Obowiązek meldunkowy.** Kto przebywa w Królewskiej Hucie dłużej niż 24 godziny, winien być zameldowany w Biurze ewidencji ruchu ludności przed upływem następnych 24 godzin; obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu (dzierżawcy) domu (wzgl. jego zastępcy), w którym podlegający zameldowaniu przebywa. Osoby przebywające w hotelach, pensjonatach, domach noclegowych i t. p. zakładach winny być zameldowane przez odpowiedzialnego kierownika zakładu przed upływem 24 godzin od chwili przybycia bez względu na czas, przez który przebywają lub zamierzają przebywać.

Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości, wzgl. przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu w obrębie miasta, winien być wymeldowany w Biurze ewidencji ruchu ludności przez właściciela (dzierżawcę) domu (wzgl. jego zastępcę), w którym zamieszkiwał najpóźniej przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania. Kto opuszcza hotel, dom noclegowy wzgl. podobny zakład, winien być wymeldowany przez kierownika zakładu przed upływem 24 godzin od chwili opuszczenia, bez względu na to, czy opuszcza akład czasowo lub na stałe. Osoby, podlegające zameldowaniu lub wymeldowaniu obowiązane są przed upływem powyżej określonych terminów zawiadomić o swem przybyciu lub wyjeździe właściciela (dzierżawcę) domu, kierownika zakładu lub osobę ich zastępującą i udzielić mu danych potrzebnych dla zameldowania lub wymeldowania. Obowiązek zawiadomienia o przybyciu lub wyjeździe tych osób ciaży, o ile chodzi:

a) o sublokatorów lub inne osoby, mieszkające u lokatorów — na lokatorze,

b) o członków rodziny i domowników pozostających we wspólnem gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie z nią zamieszkałych — na głowie rodziny,

c) o pracowników zamieszkałych u pracodawcy — na pracodawcy.

Właściciel, dzierżawca domu lub kierownik zakładu wzgl. ich zastępcy obowiązani są zawiadomić Biuro ewidencji ruchu ludności o zmianach w stanie rodzinnym (urodzenie, śmierć, zaślubiny) osób zamieszkałych w domu lub zakładzie, o ile zmiany te dotyczą danych, zawartych w zgłoszeniu meldunkowem, przyczem obowiązki, wyszczególnione powyżej w ustępie poprzednim pozostają bez zmiany. Urodzenie, śmierć i zaślubiny osoby, zamieszkałej w Królewskiej Hucie muszą być niezależnie od zgłoszenia w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłaszane również w Biurze ewidencji ruchu ludności, przyczem zgłoszenie urodzenia uskutecznia się na formularzu zameldowania, zgłoszenie śmierci na formularzu odmeldowania, zgłoszenie zaślubin na formularzach przemeldowania.

Na każdym formularzu meldunkowym podpis właściciela, dzierżawcy domu wzgl. zastępcy jest konieczny, jest on potwierdzeniem faktu, że dana osoba przebywa dłużej niż 24 godziny w domu, oraz że właściciel, dzierżawca domu wzgl. zastępca spełnił swój obowiązek zgłaszania. Na wypadek odmówienia podpisu przez właściciela domu zgłoszenie musi być uskutecznione przez osoby obowiązane do tego w drugim rzędzie, przeciwko właścicielowi domu zostanie wdrożone postępowanie karne. Ewentl. zastrzeżenia co do osoby meldującej się może właściciel umieścić w rubryce „uwagi“ formularza wzgl. następnej rubryce przed swym podpisem.

Osoby podlegające obowiązkowi służby wojskowej winny przed zameldowaniem w Biurze ewidencji ruchu ludności zgłosić się w Biurze wojskowem magistratu, ratusz, II p., pok. 107.

# Ewangelja na niedzielę po Nowym Roku.

zapisana u św. Mateusza w rozdz. 2, w. 19—23.

Onego czasu: Gdy Herod umarł, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, a weźmij dziecię i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej, albowiem pomarli, którzy duszy dziecięcia szukali. Ten wstawszy, wziął dziecię i matkę jego i przyszedł do ziemi Izraelskiej. A usłyszawszy, iż Archelaus królował w Żydowskiej ziemi po Herodzie, ojcu swym bał się tam iść, a napomniany we śnie, wstąpił w strony Galilejskie. A przyszedłszy, mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co rzeczone jest przez proroków: Iż Nazarejskim będzie nazwany.

### NAUKA.

Jakże wspaniale pełni św. Józef obowiązki opiekuństwa, które mu Bóg powierzył nad Panem Jezusem i Matką Najświętszą! Ileż poświęcenia i zaparcia się siebie w usiłowaniu, aby spełnić rozkaz Boży i uratować Boską dziecinę i Matkę Jego! Taka gorliwość w świętej służbie Bożej wypływać może tylko z wiary silnej i niewzruszonej, i bezwzględnego posłuszeństwa i poddania się woli Najwyższego!

A była ta wiara św. Józefa wystawiona na twardą próbę, gdy przyszedł rozkaz, aby „wziąć dziecię i matkę jego i uchodzić do Egiptu“ przed Herodem-okrutnikiem. Jeżeli dziecię, jego pieczy powierzone, jest Bogiem, pocóż tedy nakaz ucieczki przed Herodem? Czyż nie mógł się Zbawiciel Sam, wszechmocą Swą Boską uratować, bez uciekania się do nędznych sposobów i środków ludzkich? Wszakże tak pytać mógłby tylko człowiek słabej wiary! Silna zaś i niewzruszona wiara nie dopuszczała do duszy św. Józefa żadnej wątpliwości, lecz nakazywała uznać wolę Boga, który w niezgłębionych wyrokach Swoich w taki, a nie w inny sposób chciał życie dziecięcia zabezpieczyć. Uczmyż się tej silnej wiary na przykładzie św. Józefa! Tylko wiara niezachwiana będzie nam ostoją, gdy wobec niezrozumiałych nam tajemnic wiary naszej św. obudzą się w nas wątpliwości, gdy zaskoczą nas na drodze życia burze i nawałnice groźne!

Uczmyż się od św. Opiekuna Zbawicielowego posłuszeństwa i uległości wobec nakazów Bożych! Nigdy jeszcze zapewne spełnienie woli Bożej nie wymagało tyle bohaterskiego wysiłku i przezwyciężenia się! W ciemną noc budzi się św. Józef ze snu, z rozkazem wyruszenia w drogę natychmiastowego, z nowonarodzonem dziecięciem i słabą dziewicą, w krainę daleką, nieznaną sobie, drogami pustynnemi. Nikogo do pomocy, brak najniezbędniejszych środków! A jednak nie waha się św. Józef ani na chwilę! Pełen otuchy i wiary w pomoc Bożą spełnia rozkaz i opuszcza strony rodzinne, posłuszny rozkazom Bożym.

Opuszcza strony rodzinne, nie wiedząc, na jak długo! Anioł Boży nie mówi, kiedy ma powracać. Gdybyż przynajmniej to wiedział mąż święty, mógłby się przygotować i ułożyć jakie plany na przyszłość! Przecież on, ubogi cieśla, twardą pracą rąk swoich musi starać się o chleb dla siebie i świętej rodziny! Czyż znajdzie tam w Egipcie, wśród pogan nienawistnych pracę i chleb, czyż nie grozi mu tam głód i zagłada, jemu i tym, którzy pieczy jego powierzeni? Lecz św. Józef nie skarży się, ani narzeka! Nie żąda pobłażliwości i względów od Boga, do których wszak ma prawo jako opiekun Syna Bożego. — Gdy spotka cię przykrość, nawiedzi cię Bóg cierpieniem, ileż razy upadasz na duchu, poddajesz się zwątpieniu i bliskim jesteś rozpaczy! Przypomnij sobie św. Józefa, niechaj cię wzór jego nauczy, św. cnoty cierpliwości i poddania się woli Bożej! W. T.

# Chrystjanizm w Mongolji.

W Mongolji istnieje właściwie tylko jeden ośrodek chrześcijański, który przypomniał się ostatnio światu, nadsyłając Ojcu Św. życzenia i wyrazy synowskiego przywiązania z okazji jubileuszu. Jest nim Poro-Belgasan w okolicy Ordos nad Żółtą Rzeką, założony w 1874 r. przez misjonarzy belgijskich. Gdy ci apostołowie wiary Chrystusowej przybyli w tamte okolice, zastali oni ludność tubylczą w strasznem położeniu po masakrach, urządzonych przez mahometan. Po 1900 r. zaczął tam chrystjanizm czynić postępy. Liczba katolików wynosiła tam już 1000, obecnie jednak spadła do 600. Praca misyjna nie ustaje w tych okolicach, czego dowodem jest m. in. przyjęcie ostatnio do regjonalnego seminarjum w Tatungfu kleryka mongolskiego pochodzenia, Jana Maa. Jest to jedyny kandydat mongolski do stanu duchownego katolickiego w obecnej chwili, aczkolwiek nie będzie pierwszym kapłanem mongolskiego pochodzenia, był nim bowiem zmarły w Pekinie w 1893 roku w świetobliwości ks. Piotr Feng.

---

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

### REPERTUAR:

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Tosiek“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 3. stycznia 1932 r.: „Księżniczka „Ollala“ o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 5 stycznia „Hr. Luksemburg“ o godz. 19.30.

Środa, dnia 6 stycznia „Manewry Jesienne“ o godz. 15 30.

Środa, dnia 6 stycznia „Pod Gwiaździstą Banderą“ o godz. 19.30.

### TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Księżniczka Ollala“ Nowym Bytom o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 4. stycznia 1932 r.: „Tosiek“ Mikołów o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 7 stycznia „Księżniczka Ollala“ Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 8 stycznia „Tosiek“ Knurów o godz. 19.30.

Piątek, dnia 8 stycznia „Księżniczka Ollala“ Tarn. Góry o godz. 19.30.

### REPERTUAR „OPOLANKI“.

**W niedzielę, dnia 3. stycznia w Hajdukach,** sala „Domu Związkowego“. Sztuka: „Pieśniarz“ (premjera). Pocz. o godz. 19.

**W środę, dnia 6. stycznia w Michałkowicach** w sali p. Benke. Sztuka: „W pogranicznej chacie“. Pocz. o godz. 19.

*

### Kazimierz Krukowski, pierwszy komik Sceny Polskiej w Król. Hucie.

Ulubieniec całej Polski, fenomenalny komik-piosenkarz Kazimierz Krukowski (Lopek) odtwórca głównych ról w filmach „Tajemnica starego rodu“ — „Janko muzykant“ — „Ułani, ułani, malowane dzieci“ i w. in. w otoczeniu zespołu artystów „Morskiego Oka“ i „Qui-pro-Quo“ Popielskiej, Owidzkiej, Rapackiego, wszyscy pełni życia i aktualnego humoru, przebojowym repertuarem otwierają bieżący karnawał w sali „Hrabia Reden“ w Król. Hucie w poniedziałek 4 stycznia o godzinie 8 wieczorem — W programie utwory Tuwima, Hemara, Lechonia, Toma i Rapackiego. Trzeba pamiętać że śmiech to zdrowie. Bilety od 1 do 5 zł w sklepie p. Karola Cieślińskiego.

*

### Krukowski (Lopek) w Rybniku.

Fenomenalny artysta Lopek Kazimierz Krukowski w otoczeniu artystów „Morskiego Oka“ — „Qui pro Quo“ Owidzkiej, Popielskiej, Rapackiego — gościnnie wystąpi we wtorek 5 stycznia o godz. 8 wieczorem. W programie ostatnie nowości stolicy: śpiewy, kuplety, tańce, satyra. Bilety sprzedaje p. Molik.

*

### Weseel na G. Śląsku w Pawłowie.

W niedzielę 3 stycznia w Pawłowie na sali p. Lesza odegraną zostanie przez teatr katowicki sztuka regjonalna p. St. Ligonia „Wesele na Górnym Śląsku“. Początek o godz. 18,30.

---

# SPORT.

## Noworoczne mecze piłkarskie.

**Wczoraj w dniu 1. stycznia rozegrano szereg towarzyskich spotkań piłkarskich, na czoło których wysunął się mecz Pogoni z I. F. C.**

**Oto wyniki noworocznych meczów piłkarskich:**

### Pogoń — 1. F. C. 2:6 (1:3)

**Katowice. 1. I.** Obydwie drużyny korzystając z obecności w Katowicach swych uciekinierów, będących obecnie filarami innych drużyn krajowych i zagranicznych, dały licznie zebranej publiczności na boisku Pogoni w Katowicach piękne noworoczne widowisko footbalowe. Mecz ten należał do rzędu rzadkich spotkań na Śląsku, bowiem oba zespoły z Kossokiem, Goerlitzami, Malikiem i Pazurkiem na czele, pokazały grę, stojącą na nieprzeciętnym poziomie.

Jakkolwiek zwycięstwo drużyny 1. F. C. jest zasłużone, to nie jest ono jednak zgodne z przebiegiem gry i cyfrowo za wysokie.

### Naprzód — Powstaniec Król. Huta. 6:1 (4:0).

**Katowice-Załęże, 1. 1.** Pewne zwycięstwo Naprzodu, który był drużyną lepszą, mając przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili Kala (3), Kuczera (2) i Niemiec (1).

W przedmeczu rezerwa Naprzodu pokonała Gwiazdę z Nowych Hajduk 6:3.

### Pogoń — Naprzód Lipiny 1:1 (1:0)

**Nowy Bytom, 1. I.** Dwa tysiące widzów było świadkiem zaciętej i emocjonującej gry, która była zupełnie równorzędną i zakończyła się wynikiem remisowym. Sam wynik jest dla drużyny gospodarzy zaszczytny, bowiem Naprzód jest mistrzem ligi śląskiej i jest najlepszym zespołem piłkarskim Śląska.

### Odra — Strzelec 2:1 (1:0)

**Szarlej, 1. 1.** Zawody te miały charakter derby lokalnych, dlatego cieszyły się wielkiem zainteresowaniem. Sama gra przeprowadzona była w ostrem tempie przy nieznacznej przewadze Odry, która przez dwie bramki strzelone przez Drozda i Korusa uzyskała swe zwycięstwo. Honorową bramkę dla Strzelca uzyskał Badura. Sędziował p. Hahn.

# Kalendarzyk zebrań.

### Kalendarzyk zebrań Federacji Górniczej Z. Z. Z.

**w sobotę, dnia 2 stycznia 1932 r.**

**Nikiszowiec:** konstytucyjne zebranie strażaków w sobotę, dnia 2 stycznia 1932 r. o godz. 18.30 w lokalu p. Fricza.

**w niedzielę, dnia 3 stycznia 1932 r.**

**Brzeziny Śl.:** walne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Kowego.

**Wielka Dąbrówka:** walne zebranie o godz. 17 w lokalu p. Wydry.

**Katowice-Ligota:** walne zebranie o godz 15 w lokalu p. Poloka.

**Katowice.** Zebranie gwiazdkowe Katolickiego Koła Abstynentów przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę dnia 3 stycznia 1932 r. o godz. 16.30 w Domu Związkowym. Porządek obrad bardzo urozmaicony. Zaprasza się wszystkich członków, goście mile widziani. **Zarząd.**

**Zgoda.** W dniu 6 stycznia 1932 r. urządza towarzystwo śpiewu „Paderewski" w Zgodzie walne zebranie, poczem kolendę i gwiazdkę połączoną z zabawą taneczną. Uroczystość ta odbędzie się w zamkniętem kółku. Uprasza się wszystkich członków o pewne przybycie. — W dniu 2 lutego 1932 r. odbędzie się koncert na sali p. Szastoka w Świętochłowicach, na który zaprasza się publiczność.

**Katowice.** W niedzielę, dnia 3 stycznia 1932 r. o godz. 17 na sali Domu Związkowego przy Katedrze urządza Katolickie Koło Abstynentów **zebranie gwiazdkowe.** Uprasza się wszystkich członków oraz gości o przybycie. **Zarząd.**

**Niedziela, 3 stycznia.**

**Katowice II.** Koło Og. Zw. Podof. Rezerwy urządza o godz. 17 w lokalu p. Zagórskiego gwiazdkę wraz z wieczornicą dla swych członków.

**Pruchna.** Doroczne walne zebranie koła Og Zw. Podoficerów Rezerwy o godz. 15 w lokalu p. Brańczyka.

**Lipiny Śl.** Doroczne walne zebranie koła Ogólnego Zw. Podof. Rez. o godz. 10.30 w lokalu p. Janusza (Rynek 1).

**Król. Huta.** Miesięczne zebranie koła Og. Związku Podoficerów Rez. o godz. 10 rano w sali „Pod Flotą". Zaprasza się również niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

# Program radiowy.

**Niedziela, 3 stycznia 1932.**

**Katowice,** fala 408,7 m. Godz. 10.15 Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Religja naszym skarbem". 14.20 Muzyka ludowa. 14.40 Pogadanka prawnicza. 15.00 Kolędy w wykonaniu chóru warszawskich miejskich kół śpiewaczych. 15.30 Dalszy ciąg muzyki ludowej. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Intermezzo muzyczne 16.40 „W poszukiwaniu nowych światów". 16.55 Intermezo muzyczne. 17.15 „Naga dusza polska a rosyjska". 17.30 „Król Stefan Batory pod Pskowem". 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko pt. „Papuga". 20.15 Koncert popularny. 21.40 Kwadrans literacki. 21.55 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

**Poniedziałek, 4 stycznia 1932.**

**Katowice,** fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka dla ogrodników. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Szopka harcerska — Marji Kapiszewskiej w radjofonizacji i reżyserji Hel. Reutt-Tymienieckiej. 17.10 „Jeden dzień pod ziemią". 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Dr. Kazimierz Hartleb: „Jak wyglądało miasto w epoce piastowskiej, charakter i obrazy jego życia". 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Dr. Kazimierz Hartleb: „Jak wyglądało miasto w epoce piastowskiej, charakter i obrazy jego życia". 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 „Królowa" — operetka w 3 aktach Oskara Straussa. 22.25 Feljeton. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka lekka i taneczna.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

**z dnia 31 grudnia 1931 r.**

Dolar amerykański 8,89⁰/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 30,33 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 173,47 zł. 100 guldenów holenderskich 357,20 zł. 100 lei rumuńskich 5,32 zł. 100 guldenów gdańskich 173,67 zł.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

**z dnia 30 grudnia 1931 r.**

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20.50—21,50, 68 kg — 22,25—23,25, browarowy 25.50—27,00. Owies 23,00—23,50. Mąka żytnia 65 procent 38,50—39,50, pszenna 65 proc. 35,75—38,75. Otręby żytnie 16,25—16,75, pszenne 14,50—15,50, pszenne grube 15,50—16,50. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00. Słoma luźna 3,40—3,65, prasowana 5,00—5,25. Siano luźne 6,00—6,50, prasowane 9,00—9,50. Makuch lniany 30,00—32,00, rzepakowy 21,00—22,00, słonecznikowy 22,00—23,00. Ogólne usposobienie spokojne.

## Ruch statków w Gdyni w pierwszych 10-ciu miesiącach 1931 r.

W ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b. (styczeń—październik) zawinęło do portu gdyńskiego ogółem 2.572 statki, z czego 735 statków z ładunkiem i 1.837 statków próżnych. Na statkach tych przybyło do Gdyni 511.083 ton ładunku, oraz 7.028 pasażerów.

W tym samym okresie wyszło z Gdyni ogółem 2.560 statków, z czego 2.58 statków z ładunkiem i 502 statki próżne, które udały się po ładunek do innych portów. Ogółem na statkach, które wyszły z Gdyni wywieziono 3.804.540 ton ładunków, w tem 3.508.058 ton węgla eksportowego, oraz 7.095 pasażerów.

**Wydawnictwo:** Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
**Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula — Król. Huta.
**Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
**Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.



